Rok II. Warszawa, 9 października 1923 r. Nr. 41.

# JEŹDZIEC i HODOWCA








WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Za IV kwartał wynosi 200,000 mk.
**Cena numeru 10,000 Mk.**
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



HAPPY LOVER og. kaszt. ur. w 1921 r. w stadzie M. Jędrzejowicza, zwycięzca nagrody Widzowa (*fot. wł. „Jeźdź. i Hod.“*).

# KINCSEM I JEJ RODZINA.

Napisał Dr. A. Roszner (Budapeszt)
z upoważnienia Redakcji „Die Sport-Welt",
spolszczył i opracował Paweł Popiel.

W r. 1873 a więc równo przed pół wiekiem posłał p. Ernest Blascovitch, zamożny ziemianin i gentlemanrider ulubioną swoją klacz „Waternymph" do państwowego stada w Kisbér, w celu pokrycia jej tamże ogierem Cambuscan. Nie domyślał się zapewne wówczas, że rezultat tego jego hodowlanego zamysłu stanie się podstawą do jednego z ważniejszych rozdziałów historji hodowli koni pełnej krwi, gdyż klaczka, która, jako wynik tej wycieczki, następnego roku ujrzała światło dzienne, miała mieć przeznaczenie najpierw jako koń wyścigowy wzbudzić podziw świata sportowego— przez lata całe utrzymywać go w napięciu, po skończonej zaś najchlubniejszej karjerze wyścigowej — stała się w stadzie głową rodziny, która rok za rokiem potęgując swoją wartość, tak co do ilości głów jak i co do ich dzielności, wyrosła nie tylko na pierwszy ród koni węgierskiej hodowli pełnej krwi, lecz rozeszła się również po za granice Węgier, wytrzymując porównanie z najlepszymi rodzinami pełnej krwi w Anglji. Członkowie tej rodziny rozmnażają się, odznaczają i błyszczą nie tylko na Węgrzech i w Austrji, lecz także w Polsce, we Włoszech, a w ostatnich czasach także i w Niemczech. Znakomitość ta nosiła nazwę „Kincsem", urodzona pięćdziesiąt lat temu, a ten przeciąg czasu, to poważny i długi okres w historji hodowli koni pełnej krwi i równa się conajmniej stu latom w dziejach ludzkości.

Przebrzmiały nazwiska tylu istot ludzkich, żyjących przed stu laty; znamy tylko najwybitniejsze i podobnie rzecz się ma z nazwiskami koni z przed pół wieku. Któż z czynnych hodowców i sportsmanów, wie dziś o sławnych ówczesnych koniach — a jednak Kincsem należała do najznakomitszych, zwyciężała nietylko w swej ojczyźnie i w Niemczech, gdzie święciła swe największe tryumfy, lecz również i w Anglji, i we Francji. Warto więc zająć się przypomnieniem wyścigowej i stadnej przeszłości tej „cudownej klaczy".

### Karjera wyścigowa Kincsem.

W połowie zeszłego stulecia pełnił obowiązki sekretarza Wiedeńskiego Jockey Klubu p. Franciszek Cavaliero, pierwszorzędny znawca koni, który jeżdżąc corocznie do Anglji, dokonywał tamże zakupów z bajecznem szczęściem dzięki swemu bystremu rzutowi oka i hodowlanemu poczuciu i przeczuciu. Wszystko co nabył okazało się więcej jak pożytecznem. Przy sposobności takiej podróży w r. 1858 nabył w Anglji od Mr. Padwick klacz stadną „The Mermaid" z klaczką po Teddington i pokrytą og. Drumond. The Marmaid była maści gniadej, ur. w r. 1853 w stadzie p. Ingley po Melbourne od Seaweed po Slane od Sea Cale po Camel od Seabreeze po Paulowitz.

Cena zapłacona jest nieznana, była zapewne mierna, gdyż p. Cavaliero był znany jako „tani" kupiec, i nie miał zwyczaju drogo płacić. Sprowadzona do Węgier dostała się The Mermaid do stada ks. Esterhazy w miejscowości Ozora. W pierwszym roku jałowa, została następnie pokryta ogierem Cotswold, po którym dała w r. 1860 klaczkę nazwaną „Waternymph". Przeznaczona do noszenia książęcych barw na torze, wystąpiła w szrankach dopiero jako 3 letnia i to pięciokrotnie, wygrywając w Peszcie klasyczny bieg zwany Nemzetidij. W Pardubicach przyszła głowa w głowę z Eugenie, lecz w rozgrywce uległa o łeb, czyli jak dawniej się wyrażano „o koniec nosa". Jako 4 letnia biegała Waternymph osiem razy, w tem cztery razy w kolorach swego właściciela, odnosząc jedno zwycięztwo. W lecie po zwinięciu książęcej wyścigowej stajni przeszła Waternymph na własność gentelmanridera pana Ernesta Blascovitcha, współzawodnicząc w nowej stajni czterokrotnie, zwyciężając przytem w Debreczynie, i w nagrodzie Pesztu w Budapeszcie. Jako 5 letnia startowała Waternymph jeszcze dziewięć razy i zdybyła dla białej czapki i jasnoniebieskiej kurtki dwie tak poważne nagrody jak Hazafi dij w Budapeszcie i Cesarską I klasy w Kołoswar. W tym czasie zamierzał pan Blascovitch powiększyć swoje małe stado pełnej krwi — było więc zrozumiałe, że wcielił Waternymph do stadniny w Tapio Szent-Marton, które to stado po dziś dzień należy do jego spadkobierców. Stosunki bezpieczeństwa pozostawiały wówczas wiele do życzenia w nizinie węgierskiej, rozciągającej się między rzekami Dunajem i Cissą. Rozmaite osobniki, będące w niezgodzie z przepisami prawnemi, ukrywały się w tej szerokiej bagnistej okolicy, przed wymiarem sprawiedliwości. Nazywano ich „Batyary" — którzy nocami wykradali bydło i konie z większych gospodarstw i sprzedawali łup o kilka mil dalej; tworzyli oni tło do romantycznych opowieści, o których dawno już echo przebrzmiało. Nie ma już dziś „Batyarów", chyba w fantazji literackiej, lecz wówczas była to rzeczywistość, której ofiarą o mało co nie padła Waternymph, gdy w piękną bezksiężycową noc spróbowali „Batyary" uprowadzić całe stado i tylko silne zamknięcie stajen żelaznemi sztabami oparło się napadowi i pozwoliło służbie stajennej odeprzeć napastników. Pierwszem źrebięciem jakie dała Waternymph była gniada klacz po Ostreger nazwiskiem „Harmat".

Gdy w r. 1873 jałowiła, postanowił p. Blascovitch pokryć ją ogierem Cambuscan, rok przedtem nabytym przez p. Cavaliero do stada państwowego w Kisbér. Rezultatem tego połączenia była drobna kasztanka ur. 17 marca 1874 roku. Z roku tego posiadał p. Blascovitch ogółem siedem źrebiąt. Nie chcąc tylu roczniaków trenować, postanowił kilka odsprzedać. Jako kupiec zgłosił się baron Alex Orezy, któremu p. Blascovitch pozostawił do wyboru dwie grupy, składające się jedna z trzech, druga z czterech roczniaków. Układy trwały długo, aż wreszcie p. Orczy nabył sześć roczniaków, wyłączając klaczkę po Cambuscanie od Waternymph. Wówczas oddał p. Blascovitch słabo wyrośniętą klaczkę na własny rachunek do trenera Hesp w Göd w okolicy Budapesztu. Młode te stworzenie przedstawiało się jako złota kasztanka bez odmian — chuda — skóra i kości, o długim tułowiu, wysokonożna, niepozorna i nieobiecująca. Na jej widok kręcił głową trener Hesp.

Zmiana powietrza podziałała cudownie, apetyt okazał się olbrzymi, nabrała ciała; szkielet pokryty tylko skórą, rozwinął się w ciągu paru tygodni w muskularne potężne kształty. Na wiosnę, jako dwuletnia dawała takie nadzieje, sądząc po jej galopach, że p. Blascovitch nadał jej imię „Kincsem“. Słowo węgierskie „Kincs“ znaczy po polsku „Skarb“, zaś Kincsem — „mój Skarb“. Pan Blascovitch był w chwili nadawania tego nazwiska swej klaczy jasnowidzącym, gdyż okazała się dla niego rzeczywistym skarbem. W owym czasie nie istniał letni sezon wyścigowy ani na Węgrzech, ani w Austrji — a za to w Niemczech. Wyzyskanie tej sposobności miał na myśli trener Hesp, namawiając p. Blascovitcha, by nie czekać z Kincsem do jesieni w kraju, lecz podjąć wyprawę do Niemiec, dla wypróbowania jej z niemieckiemi dwulatkami. Po zgonie ojca, usunął się był p. Blascovitch od jazdy wyścigowej i był zamiłowanym rolnikiem, któremu cały wolny czas zabierały żniwa; dopilnowanie zbioru zbóż przedkładał nad niepewne powodzenie swych barw zagranicą, pozostał zatem w domu, oddając kierunek tej wyprawy swojemu przyjacielowi hr. Janowi Sztaray. Dla towarzystwa Kincsem dodano również dwuletnią „Csalogany“, gniadą klacz po Carnival od Louisa, należącą do p. Mikołaja Blascovitcha, brata Ernesta, a grupę tą powiększono jeszcze trzyletnimi Hirnok, Bibor, Zsibo, ogierem od Catastrophe i kilkoma dwulatkami hr. Zdenko Kinsky.

Ponieważ hr. Sztaray kierował wyprawą, przeto pod jego nazwiskiem były konie zamianowane, i z tego powodu biegała Kinscem jako dwuletnia w Niemczech w kolorach hr. Sztaray.

Na tydzień przed rozpoczęciem sezonu letniego przybyły węgierskie konie do Hopegarten, i wnet spostrzegli tamtejsi bywalcy, że niebezpieczni zjawili się przeciwnicy. Już w pierwszym biegu pierwszego dnia wyścigów wzięła udział „Csalogany“ na równi cotowana z Hymne hr. Arnima. Pobiła łatwo 3 letnią Miss Boucaneer hr. Henckla podczas gdy Hymne zajęła trzecie miejsce.

Nic więc dziwnego, że po tym łatwym zwycięztwie Csalogany, notowana była Kincsem 3 : 1 do Criterium, w trzecim dniu wyścigów w środę dn. 21 czerwca, i była gorącą na ten bieg faworytką. Wyczerpujące sprawozdanie o tym wyścigu w Nr. 26 pisma „Sport“ brzmi jak następuje: Pierwsze Criterium. Nagroda Klubowa 2,400 mk. dla 2 l. koni. Dystans 1000 mtr., hr. Sztaraya kaszt. klacz Kincsem po Cambuscan — Waternymph 53$^1/_2$ kg. (Madden) 1-sza, ks. Hohenlohe — Oehringen kaszt. og. Boreas 55 kg. (Little) 2-gi, p. Maltzan Pinow gn. og. Alpenstock 55 kg. (Sopp) 3-ci, hr. Bernstorf Gyldenstark gn. og. Signal 53$^1/_2$ kg. (Gough) bez miejsca. Z opuszczeniem flagi widniały zaraz na przodzie barwy Boreasa i Kincsem przed Alpenstock, Boreas usiłował trzymać się przy faworytce, która równym galopem nie wysilając się, zdusiła przeciwników przy słupie dystansowym zostawiając ich, prawie wstrzymywana o cztery długości po za sobą. Hr. Sztaray zadowolony zupełnie z tego wyniku posłał swe konie do Hanoweru. Drugiego dnia wyścigów 2 sierpnia współzawodniczyła Kincsem w nagrodzie Próby, której przebieg był następujący: Bieg Próby 2,500 mk., dystans 1,000 mtr. Hr. Sztaray kaszt. kl. Kincsem po Cambuscan i Waternymph 2 l. 53$^1/_2$ kg. (Madden) 1-sza, bar. Springera kaszt. og. 2 l. 53$^1/_2$ kg. (Corsar) 2-gi, hr. Bernstorf — Gyldenstern og. gn. Double Zero (Arnott) 3-ci, bar. Springera kl. gn. Clairette 3 l. 66 kg. (Busby) 4-ta. Wygrane łatwo o jedną długość. Należy dodać, że tenże Double Zero, który zupełnie wyjechany, zdołał zaledwie zająć trzecie miejsce, wygrał następnego roku niemieckie Derby. Hrabia Sztaray nie dawał wiele odpoczynku swoim koniom — wysłał je zaraz do Hamburga i tam Kincsem brała udział w Criterium, gdzie się spotkała, z nadzieją Niemiec — Adelaidą klaczą bar. Oppenheima, okrytą świeżym wawrzynem w Anglji. Pomimo trzech kilo nadwagi, igrała tylko Kincsem z przeciwnikami i łatwo była pierwszą.

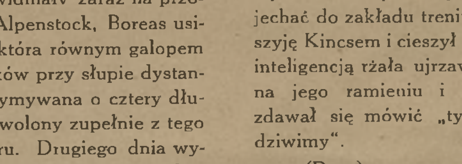
Z Hamburga do Doberanu, tu w nagrodzie „Pamiątkowej“, pomimo 5 kg. nadwagi pobiła Kincsem tak dobre konie, jak Blücher i Miss Harriet. Po krótkiej pauzie wystąpiła Kincsem w Frankfurcie nad Menem, w nagrodzie Louizy bijąc o 10 dług. barona Oppenheima Regimentstochter. Szóstym wyścigiem niepobitej klaczy był Zukünfs Rennen w Baden-Baden. Nie wysilając się ani chwili, pobiła silnie powstrzymywana, o dwie długości: Criterium, Miss Harriet i Regimentstochter. Na tem zakończyła się wyprawa do Niemiec.

Kincsem odpoczywała przez wrzesień, a już 2 października biegała w Zopron (Oedenburg) w najwyższej nagrodzie dla dwulatków. Prowadząc cały czas, wygrała zwyczajnym cantrem. Nastąpił Budapeszt.

Dnia 15 października znajdował się wyjątkowo na wyścigach Cesarz Franciszek Józef z Małżonką. Oprócz towarzyszki boksu Csalogany, brało udział w tym wyścigu jeszcze osiem dwulatków. Przy starcie, według swego zwyczaju, zachowywała się Kincsem w najwyższym stopniu flegmatycznie, i skubała trawę w chwili skinięcia flagą. Ruszyła ze stratą 20 długości, jednak w połowie dystansu była na przodzie i łatwo pobiła o pół długości Csalogany. Wyścigiem tym dowiodła Kincsem swojej klasy także i na Węgrzech, a po dwóch jeszcze zwycięztwach tego samego roku w Wiedniu i w Pradze, wiedziano już, że się ma do czynienia z fenomenem, jakiego dotąd hodowla węgierska nie była wydała, i stała się znakomitą reklamą dla ojca swego Cambuscana.

Po dziesięciu występach i tyluż zwycięztwach — niepobita, rozpoczęła wreszcie zimowy odpoczynek, a hodowca jej i właściciel p. Ernest Blascovitch zawsze spokojny i skromny — ożywiał się, gdy była mowa o jego ulubienicy, i korzystał z każdej wolnej chwili od zajęć gospodarskich, by pojechać do zakładu treningowego w Göd. Tam głaskał cienką szyję Kincsem i cieszył się, gdy klacz obdarzona niezwykłą inteligencją rżała ujrzawszy go, kładąc swoją suchą głowę na jego ramieniu i patrzała na niego wzrokiem, który zdawał się mówić „tylko poczekaj, jeszcze cały świat zadziwimy“.

(D. n.).



# KRONIKA.

## KRAJOWA.

### — Kastracja ogierów.

Polska dawniej miała znakomite konie i obecnie musi dojść do dzielnych koni a to nam powinno przyjść łatwo, bo każdy Polak — to koniarz z krwi i kości. Wojna nam w koniach zrobiła wielką szczerbę, która się potrochu zabliźnia i liczba koni się podnosi, ale chodzi o to, aby podnosiła się nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo. Do dobrych wyników można dojść tylko przez przymusową kastrację ogierów wadliwych — nie odpowiednich dla reprodukcji, — lepiej jest mieć mniej ogierów, ale dobre. Dla tego trzeba bardzo skrupulatnie się naradzać i postanawiać, jakie ogiery zatrzymać, a jakie poddać obowiązkowej kastracji. Ponieważ kastracja najodpowiedniejsza na wiosnę do czasu pokazania się much, więc trzeba by zaraz do tego sprawdzenia przystąpić, aby jaknajprędzej uwolnić hodowlę od złych reproduktorów. Zdatne ogiery powinno się cechować i prowadzić ich regestr. A pamiętać musimy, że choć żyjemy w czasie aut i aeroplanów, ale przy naszem geograficznem położeniu między drapieżnymi i niepewnymi sąsiadami musimy być zawsze gotowi na wszelkie niespodziewane wypadki i musimy utrzymywać ten „czuj — duch“, do czego dobry koń nam jest niezbędnie potrzebny.

*Sosnowski rtm.*

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych w Poznaniu, dnia 3 października 1923 r.

Pogoda, tor lekki.

1. Bieg płaski — gentlemański. Dystans 2,200 mtr.
Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 9,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 3 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia które w 1923 r. 100,000 mk. nie wygrały. Waga: 3 l. 70 kg., 4 l. 76 kg., 5 l. i st. 77 kg.

1) Rayon d'or 3 l. og. kaszt., A. Z. Jaworskiego, 70 kg., j. właśc., 2) Rabindranat og. gn. płn., rtm. Mieczkowskiego, j. właśc.

Wygrane pewnie o 2 dług. w 2'37".

2. Bieg z płotami — gentlemański. Dystans 2,400 mtr.
Nagroda: 1) koń — 30 000 mk.
2) „ — 9,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 3 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które w 23 r. 4 wyścigów z płotami lub przeszkodami (Steeple-Chase) nie wygrały. Waga: 3 l. 69 kg., 4 l. 76 kg., 5 l. i st. 77 kg.

1) Barcelona kl. kaszt. 6 l., A. Z. Jaworskiego, 75 kg., j. właśc., 2) Seebrugge klacz kaszt. pełnoletnia K. Żychlińskiego, 75 kg., j. rtm. Komorowski, 3) Zbyszek wał. kaszt. płn., p. Pomernackiego, 77 kg., j. właśc., 4) Córka Foski płn. kl. kaszt., St. hr. Łąckiego, 70 kg., j. por. Wojtowicz.

Wygrane lekko o 4 dług. w 2'57". Tot. zw. 150 mk. fr. 130 i 220 mk.

3. Bieg płaski — gentlemański.. Dystans 2,200 mtr.
Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 9,000 „
3) „ — 3,000 „
i 20,000 mk. dla hodowcy zwyciężającego konia, jako premja hodowlana o wypłacie pojedyńczej.

Dla 3 l. i st. klaczy półkrwi urodzonych w Wielkopolsce i na Pomorzu. Waga: 3 l. 69 kg., 4 l. 76 kg., 5 l. i st. 77 kg

1) Eloe kl. gn. 3 l., l. hr. Mielżyńskiego, 69 kg., j. Jaworski, 2) Łaska kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 77 kg., j. por. Peucker,

Wygrane lekko o 5 dł. w 2'55''. Tot. 100 mk.

4. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) getlemański. Dystans 3,200 mtr.
Nagroda: 1) koń — 40,000 mk.
2) „ — 12,000 „
3) „ — 4 000 „

Dla 4 l. i st. koni półkrwi ur. w Polsce. Waga: 4 let. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Nimis kl. kaszt. 6 l., rtm. Peretjatkowicz, 73 kg., j. właśc., 2) Mimoza kl. gn. płn., por. Sicińskiego, 73 kg., j. właściciel.

Wygrane lekko o 2 dług. w 6'. Tot. zw. 110 mk.

5. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) gentlemański. Dystans 4,800 mtr.
Nagroda: 1) koń — 50,000 mk.
2) „ — 15,000 „
3) „ — 5,000 „

Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Robert wałach gniady płn. K. Żychlińskiego, 75 kg., j. rtm. Komorowski, 2) Kasztelanka kl. kaszt. 6 let. mjr. Niesiołowskiego, 73 kg., j. por. Wojtkowicz, 3) Miek og. gn. 5 l., 75 kg., j. por. Bylczyński.

Wygrane lekko o kilkadziesiąt długości w 7'11". Tot. zw. 170 mk.

VI. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) dla oficerów Armji Polskiej. Dystans 3,600 mtr.
Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 4,500 „
3) „ — 1,500 „

Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, należących do M. S. W. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 78 kg.

1) Globus wał. sk.gn. płn., 17 p. ułanów, 78 kg., j. rtm. Moszczeński, 2) Krakus wał. gn. płn., 1 p. uł, 78 kg., j. por. Boniecki, 3) Zamoroka wał. sk. gn. płn, rtm. Peretjatkowicz, j. własc., 4) Lalka kl. s płn, VII D. A, 76 kg., j por. Antoniewicz.

Wygrane po walce o pół dł. w 5'15''. Tot. zw. 190 mk. fr. 150 i 550 mk.

7. Bieg Myśliwski za mastrem. Dystans 8 — 10 klm.
Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 4,500 „
3) „ — 1.500 „

Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia należących do M. S. W. i własnych koni frontowych oficerów Armji Polskiej. Waga: minimum 75 kg.

Ślad mastra jakoteż oflagowane przeszkody brane przez mastra obowiązują. Master płk. Wolbek Udział 12 koni.

1) Ortrude kl. gn. 6 l., ttm. hr. Komorowskiego, j. właściciel, 2) Georg VII D. A. K , j. mjr. Dembiński, 3) Berta kl., 1 p. uł. j. por. Kopić.

Wygrane lekko o 5 dł.

— **Raid dystansowy.** Podobnie jak w latach ubiegłych „Klub jazdy panów" urządził tego roku raid dystansowy na przestrzeni około 360 kilometrów od Jaworza pod Bielskiem do Łańcuta.

Startowało 17 oficerów jazdy i taborów. Z ramienia ministerjum spraw wojskowych czuwał nad porządkiem i wykonaniem technicznem pułk. Mieczysław hr. Poniński, który w samochodzie towarzyszył przez całą drogę współzawodnikom. Pierwszy przybył w najkrótszym czasie do mety rtm. Młodecki z 2-go pułku szwoleżerów na własnym koniu pełnej krwi „Huraganie". Zwycięzca otrzymał pieniężną nagrodę łańcucką i puhar srebrny, dar Alfreda hr. Potockiego. Drugi przybył z różnicą 8 min. por. Trenkwald z 8-go pułku ułanów na koniu rządowym, wygrywając nagrodę hr. Barischa. Pomimo złego stanu dróg i ciągłego deszczu, tylko 3 konie zmuszone były przerwać dalszą jazdę, a 14 koni przybyło w doskonałym stanie. Na zamku łańcuckim w obecności inspek. kaw. gen. T. Rozwadowskiego odbyło się rozdanie nagród

— **W dniach** 28 i 30 września 1923 r. odbył Przemyski Klub Jazdy swój dwudniowy meeting.

Wyścigi odbyły się na błoniach „Wilcza" tuż pod Przemyślem na prawym brzegu Sanu.

Stosunkowo niewielkie miejsce zostało przez Viceprezesa Klubu i zarazem przewodniczącego Komisji technicznej pułk. Kicińskiego bardzo umiejętnie wyzyskane, na którem został zbudowany tor o wygodnych zakrętach i z bardzo realnemi przeszkodami.

Meeting można nazwać bardzo udanym, ponieważ w 11 biegach startowało 107 koni.

Wśród zebranej licznie publiczności zauważono wiele okolicznego obywatelstwa, oraz obydwu honorowych członków Klubu p. Marjana Jędrzejowicza z Dylągówki i Gen. Dyw. Latinika D-cę O. K. X, oraz Zastępcę Insp. Kaw. Płk. Orzechowskiego.

Wyścigi odbyły się pod przewodnictwem obydwuch Viceprezesów Klubu ks. Jerzego Lubomirskiego i płk. Kicińskiego D-cy X Brygady Jazdy.

Sędzią u celownika był Aleksander bar. Lago, sędzią u wagi płk. Erwin de Mehlem.

Konie startował ppłk. Fibich.

Dnia 29.IX odbył się w wspaniałych salach Garnizonowego Kasyna bal przy licznym udziale sfer cywilnych i wojskowych.

Na skutek propozycji ordynata Łańcuckiego Alfreda hr. Potockiego urządza P. K. J. K. w dniu 14 października b. r. biegi terenowe w Łańcucie do których hr. Potocki ofiarował znaczne nagrody. Należy się spodziewać, że okazja biegów na wspaniałym terenie zwabi licznych sportsmenów. Odbędzie się cross ceuntry, Rally paper i Steeple Chase.

Poniżej podaję rezultaty.

Rezultat z wyścigów jesiennych „Przemyskiego Klubu Jazdy".

*Dzień pierwszy 28 września 1923 r.*

I. Bieg otwarcia, bieg z płotami. Dystans 2,400 mtr. Nagr. 1,500,000 mk.

Startowało 16 koni.

1) rtm. Pietraszewskiego 19 p. uł , Aza płn. kl. gn. 74 kg. nagr. 750,000 mk., j. właściciel. 2) 10 p. strz. kon. Musca płn. kl. sk. gn., 74 kg., po Irish lad od Mesange, nagr. 450,000 mk., j. mjr. Mysłakowski. 3) 19 p. uł. Delfi płn. wał. kaszt. 54 kg., nagr. 300,000 mk., j. ppor. Łukaszewicz.

Wygrane łatwo dwoma długościami, po walce o głowę trzeci.

II. Steeple Chase dla koni, które nie wygrały biegu z przeszkodami. Dystans 3200 mtr. Nagroda 1.500,000 mk.

Startowało 10 koni.

1) 20 p. uł. Lunatyk 6 l. wał. sk-gn. 74 kg., nagr. 750,000 mk., j. rtm. Dollar. 2) 10 D. A. K. Goniec płn. wał. kaszt. 74 kg., nagr. 450,000 mk., j. por. Berdowski. 4) 10 D A.K. Huncwot płn. wał. kaszt. 74 kg., nagr. 300,000 mk., j. kpt. Śliwiński.

Wygr. pewnie o półtorej długości, o pół głowy trzeci.

III. Wielki bieg przemyski, bieg myśliwski. Dystans około 10000 mtr. Nagroda Zamku Łańcuckiego 3,000,000 mk. i nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy od P. K. J.

Startowało 15 koni.

1) 22 p. uł. Gemma 6 l. kl. gn. 73 kg. po Matschaker od Mary Dimont, nagr. 1,500,000 mk. i nagr. honorowa, j. mjr. Mysłakowski. 2) 14 p. uł. Grubas płn. wał. gn. 73 kg , nagr. 900,000 mk., j. por. Gromnicki. 3) 10 p. a. c. Hrenio płn. wał. gn. 73 kg., nagr. 600,000 mk., j. kpt. Toczek.

Wygr. lekko o dziesięć długości, o jedną długość trzeci.

IV. Nagroda Sanu Steeple Chase. Dystans około 3,600 mtr. Nagroda 1,500,000 mk.

Startowało 5 koni.

1) 24 p. uł. Epos płn. wał. kaszt. $70^1/_2$ kg., nagr. 750,000 mk., j. por. Osowski. 2) 24 p. uł. Cukierek płn. wał. kaszt. $70^1/_2$ kg., nagr. 450,000 mk., j. por. Kamiński. 3) 24 p. uł Derwisz płn. wał. kaszt. $70^1/_2$ kg., nagr. 300,000 mk., j. por. Wiernicki.

Wygr. pewnie o 5 długości, o 4 długości trzeci.

V. Nagroda X Brygady Jazdy. Bieg myśliwski. Dystans około 6000 mtr. Nagrody honorowe zwycięzcy, drugiemu, trzeciemu i czwartemu jeźdźcowi.

1) 22 p. uł. Bohater wał. gn., j. wachm. Naprawa. 2) 10 p. strz. konn. Elektra kl. kaszt., j. kapr. Ferenc. 3) 20 p. uł. Lublin wał., j. kapr. Górka. 4) 24 p. uł. Helwecja kl. gn., j. wachm. Duraj.

Wygr. w walce o głowę, pół długości, trzeci o pół długości przed czwartym.

*Dzień drugi 30 września 1923 r.*

I. Bieg z płotami. Dystans 2800 mtr. Nagroda 1,500,000 mk.

Startowało 4 konie.

1) 19 p. uł. Delfi 6 l. wał. kaszt. 75 kg., nagroda 750,000 mk., j. ppor. Łukaszewicz. 2) 10 p. strz. kon. Waselinka płn. kl. gn. 73 kg., nagr. 450,000 mk., j. por. Żarczewski. 3) 22 p. uł. Aida płn. kl. gn. 75 kg., nagr. 300,000 mk., j. por. Pronaszko.

Wygr. lekko w kantrze o dwadzieścia długości, o piętnaście długości trzeci.

II. Oficerski bieg z przeszkodami. Dystans 3600 mtr. Nagroda 1,500,000 mk. i nagroda honorowa ofiarowana przez ks. Jerzego Lubomirskiego.

Startowało 8 koni.

1) 20 p. uł. Jarema 7 l. wał. kaszt. 75 kg., nagroda 750,000 mk. i nagroda honorowa, j. por. Murasik. 2) 10 p. strz. kon. Gagatek płn. wał. gn. 75 kg., nagr. 450,000 mk., j. por. Moszulski. 3) 20 p. uł. Lunatyk 6 l. wał. sk-gn. 75 kg., nagr. 300,000 mk., j. rtm. Dollar.

Wygr. po walce o pół długości na długość szyji trzeci.

III. Bieg płaski. Dystans 1600 mtr. Nagroda 1,500,000 marek.

Startowało 8 koni.

1) P. Lesława Dydyńskiego Złota 4 l. kl. kaszt. po Krasnoludek od False 65 kg., nagr. 750,000 mk., j. właściciel. 2) 19 p. uł. Cecana 5 l. kl. gn. 64½ kg., nagr. 450,000 mk., j. rtm. Pietraszewski. 3) P. Stanisławowej Ostaszewskiej Gamrat st. od. gn. 72 kg., po Polish Galloway od Gamratka, nagr. 300,000 mk., j. por. Filipczuk.

Wygr. pewnie o 4 długości, o 3 długości trzeci.

IV. Przemyski bieg z przeszkodami. Dystans 4000 mtr. Nagroda 3,000,000 mk., ofiarowana przez Przemyskie koło Z. Z. i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy ofiarowana przez Prezesa ks. Leona Sapiehę.

Startowało 3 konie.

1) 10 p. strz. kon. Deluge płn. kl. 75 kg. nagr. 1,500,000 i nagr. honorowa, j. por. Łączyński. 2) rtm. Pietraszewskiego 19 p. uł. Aza 6 l. kl. gn. 75 kg., nagr. 900,000 mk. j. właściciel. 3) Cassis gn. wał. 22 p. uł., pod mjr. Mysłakowskim upadł.

Po zmyleniu toru przez rtm. Pietraszewskiego wygrał por. Łączyński, na Deluge z łatwością o 15 dług.

V. Bieg pocieszenia z płotami. Dystans 2400 mtr. Nagroda 1,500,000 mk.

Startowało 8 koni.

1) P. Lesława Dydyńskiego Zefer 4 l. og. kaszt. po Mości Książe 69 kg., nagr. 750,000 mk., j. p. Roman Kruszewski. 2) 10 p. strz. kon. Musca płn. kl. sk-gn. 75 kg. po Jrish lad od Mesange, nagr. 450,000 mk., j. por. Filipczuk. 3) 10 p. strz. kon. Figaro płn. wał. sk-gn. 75 kg., nagr. 300,000 mk., j. por. Zarczewski.

Wygr. łatwo o 10 długości, o 15 długości trzeci.

VI. Nagroda Pań Bieg myśliwski. Nagroda ofiarowana przez panie 2,500,000 mk. i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy ofiarowana przez J. W. P. Woźniakowskiego.

Stastowało 12 koni.

1) 22 p. uł. Gemma 6 l. kl. gn. 74 kg., po Matschaker od Mary Dimont, nagr. 1,250,000 mk. i nagr. honorowa, j. por. Pronaszko. 2) 22 p. uł. Bohater płn. wał. gn. 74 kg., nagr. 750,000 mk., j. por. Karczewski. 3) 24 p uł. Karmazyn płn. wał. kaszt. 74 kg., nagr. 500,000 mk, j. por. Bednarski.

Wygr. pewnie o półtora długości, o głowę trzeci.

— **Wygrane stajen** do dnia 11.X włącznie.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | L. J. bar. Kronenberg | 141,900,000 mk. |
| 2. | M. Róg | 133,800,000 „ |
| 3. | M. Berson | 125,200,000 „ |
| 4. | H. ks. Lubomirski | 85,600,000 mk. |
| 5. | Spółka hodowlana | 80,800,000 „ |
| 6. | Ktery Szepietów | 75,400,000 „ |
| 7. | K. Rómmel | 72,100.000 „ |
| 8. | J. Hulewicz | 65,200,000 „ |
| 9. | K. Dzierzbicki | 63.580,000 „ |
| 10. | Uł. Krechowieccy | 60,600 000 „ |
| 11. | Uł. Jazłowieccy | 57,800,000 „ |
| 12. | J. hr. Czarnecki | 49,500,000 „ |
| 13. | A. Olszowski | 43,300,000 „ |
| 14. | S. Ender i J. Sosnowski | 40,700,000 „ |
| 15. | J. Grzybowski | 36,400,000 „ |
| 16. | W. Święcicki | 33,400,000 „ |
| 17. | E. Heyman | 30,500,000 „ |
| 18. | S. Ostoia-Ostaszewski | 29,700,000 „ |
| 19. | K. Lebowski | 28.860,000 „ |
| 20. | I. hr. Mielżyński | 24,000,000 „ |
| 21. | J. hr. Czarnecki i J. hr. Alvensleben | 22,700,000 „ |
| 22. | J. Stokowski | 17,900,000 „ |
| 23. | A. hr. Wielopolski | 11,900,000 „ |
| 24. | S. hr. Dunin | 11,500,000 „ |
| 25. | W. Charłupski | 10,500,000 „ |
| 26. | B. Szwejcer | 10,700,000 „ |
| 27. | H. Towarnicki | 8,000,000 „ |
| 28. | S. Gruszczyński | 4,600,000 „ |
| 29. | J. Haller | 3,200,000 „ |
| 30. | A. hr. Morstin | 2,400,000 „ |
| 31. | S. Ciemniewski | 1,800,000 „ |
| 32. | T. Falewicz | 1,200,000 „ |
| 33. | A. Sosnowski | 1,200,000 „ |
| 34. | H. Cichocki | 900,000 „ |
| 35. | L. Dydyński | 300,000 „ |

— **Premje hodowlane** do dnia 11.X włącznie.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | L. J. bar. Kronenberg | 14,190,000 mk. |
| 2. | M. Berson | 10,800,000 „ |
| 3. | M. Jędrzejowicz | 7,100,000 „ |
| 4. | Państwowa Stadnina Janów | 6,260,000 „ |
| 5. | J. hr. Alvensleben Schönborn | 5,230,000 „ |
| 6. | T. ks. Lubomirski | 4,190,000 „ |
| 7. | L. Orpiszewski | 4,150,000 „ |
| 8. | I. hr. Mielżyński | 3,000,000 „ |
| 9. | A. Olszowski | 2,900,000 „ |
| 10. | St. hr. Breza | 1,400,000 „ |
| 11. | F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski | 1,270,000 „ |
| 12. | W. ks. Lubomirski | 1,120,000 „ |
| 13 | Br. Szwejcer | 1,070,000 „ |
| 14. | Fr. Wężyk | 1,000,000 „ |
| 15. | M. Róg | 990,000 „ |
| 16. | B. Matuszewski | 940,000 „ |
| 17. | H. ks. Lubomirski | 820,000 „ |
| 18. | J. hr. Czarnecki | 580,000 „ |
| 19. | R. Jaczynowski | 520,000 „ |
| 20. | J. Laskowski i W. Bielski | 400,000 „ |
| 21. | Cz. Baczyński | 330,000 „ |
| 22. | A. Biernacki | 320,000 „ |
| 23. | S. Kierznowski | 280,000 „ |
| 24. | W. Kurcjusz | 160,000 „ |
| 25. | K. Dzierzbicki | 120,000 „ |
| 26. | A. ks. Czartoryski | 90,000 „ |
| 27. | A. Ostoia-Ostaszewski | 30,000 „ |

## ZAGRANICZNA.

— **Nimbus** padł w ostatnich czasach we Francji. Urodzony w r. 1910 po Elf II i Nephté w st. p. A. Aumont biegał z wybitnym powodzeniem na francuskich torach i wygrał ogółem 488,320 franków. Zdobył nagrody: Prix Greffule, La Coupe d'Or, Prix du Conseil Municipal, Prix des Sablons, Prix Boiard, Prix du Cadran.

W stadzie dał szereg wybitnych koni, z których najwięcej wyróżniły się Keror i Le Capucin.

Nimbus był pół-bratem Nuage'a zwycięzcy Grand Prix de Paris.

— **Newbury,** 29 września.

*The Kingsclere Plate, 1,000 ft., 2000 mtr.*

T w e l v e P o i n t e r $59^1/_2$ kg., po Royal Realın i Fin Glen, wł Duc de Westminster, ż. Carslake — 1.

Ellangowan $61^1/_2$ kg., wł. Lord Rosebery—2; Shrove 58 kg., wł. E. Hulton—3.

Wygr. o 1 dł., między II i III — $^3/_4$ dł.

*The Newbury Autumn Cup. Hnd.*, 1,750 ft., 3400 mtr.

C e i n t u r o n 54 kg., po Mesilim lub Nimbus i Chemisette, wł. lord Derby, ż. Garlslake — 1.

Tomatin 50 kg , wł. W. M. Cazalet — 2; Apron $48^1/_2$ kg., wł. A. Balley — 3.

Wygr. o 1 dł., między II i III — $^1/_2$ dł Biegało 14 koni.

— **Bois de Boulogne,** 30 września.

*Prix Vermeille, 40,000 fr., 2400 mtr.*

Q u o i kl. gn. 3 l., 57 kg. Chut i Quarantaine, wł. A. Sabathier, ż. Atkinson — 1.

L'Avalanche kl. siwa 3 l., 54 kg., wł. Fr. Dupré — ż. R. Vayer — 2; Swansea kl. gn. 3 l., 54 kg., wł. H. Coulon, ż. E. Allemand — 3.

Wygr w 2'35'' o $1^1/_2$ dł., między II i III — $^3/_4$ dł

*Prix des chenes, 15,000 fr., 1600 mtr.*

C a d u m og. gn. 2 l., 56 kg., po Sans Sanci II i Spring Cleaning, wł. bar. E. de Rothschild, ż. Mac Gee — 1.

Djaba kl. gn. 2 l., $54^1/_2$ kg.. wł. R. Lazard, ż. O'Neill—2; Esculape og. gn. 2 l., 56 kg., wł. v.-hr. d'Harcourt, ż. Jenning — 3.

Bez miejsca 5 koni.

Wygr. w 1'$44^1/_2$'' o szyję, między II i III—krótka głowa.

— **St. Cloud,** 1 października.

*Prix Perth, 20,000 fr., 2500 mtr*

K e f a l i n og. gn. 4 l, 57 kg., Alcantara II i Nitocris, wł. E. E. Ambatielos, ż. Garner — 1.

Haroun al Raschid og. kaszt. 4 l., 53 kg., wł. L. Mantaszew, ż. F. Williams — 2; Fiasque kl. gn. 3 l., $50^1/_2$ kg., wł. C. Ranucci, ż. J. Jennings — 3.

Wygr. w 2 $43^2/_5$'' o $^1/_2$ dł., między II i III — $1^1/_2$ dł.

— **Newmarket,** 4 października.

*The Jockey Club Stakes, 5,415 ft., 2800 mtr.*

I n k e r m a n $54^1/_2$ kg., po Invincible i Elizabetta, wł. Reid Walker, ż. J. Childs — 1.

Legality 53 kg., lord Furness—2; Tranquil $54^1/_2$ kg., wł. lord Derby — 3.

Wygr. o $1^1/_2$ dł., między II i III — krótka głowa.

— **Bois de Boulogne,** 7 października.

*Prix Saint-Roman*, dla 2 l., 30,000 fr., 1,800 mtr.

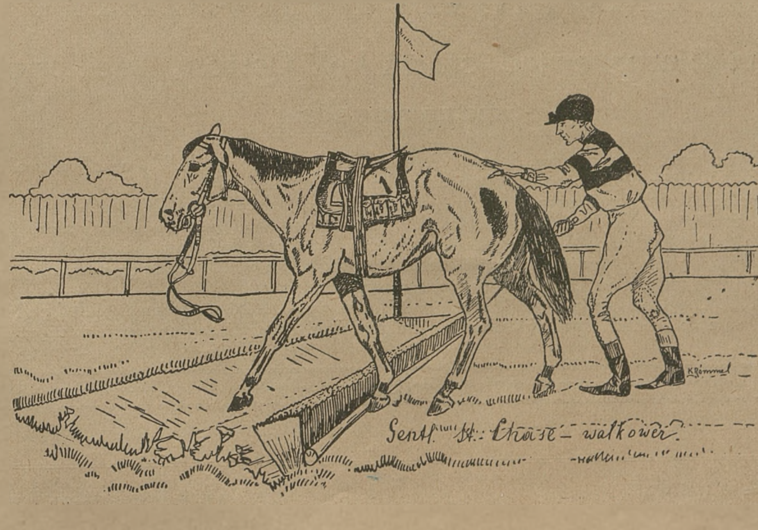
I s o l a B e l l a kl. gn. $54^1/_2$ kg. po Mesilim i Izola Saint Jean, wł. A. Aumont, ż. A. Sharpe — 1, Cadum og. gn. 56 kg., wł. bar. E. de Rothschild, ż. Mac Gee — 2, Bellac og. gn. 56 kg., wi. wice hr. d'Harcourt, ż. J. Jennings—3, bez miejsóa 4 konie.

Wygr. w 1'58'' o krótką głowę, między 2 i 3 — 2 dł.

*L'Arc de Triomphe*, 300,000 fr., 2,400 mtr

P a r t h 3 l. og. gn. po Polymelus i Willis, wł. A. K. Macomber, ż. F. O'Neil—1, Massine 3 l. og. gn wł H. Ternynck, ż. A Sharpe — 2, Filibert de Savoie 3 l. og. siwy, wł. C, Ranucci, ż. J. Jennings — 3, bez miejsca 10 koni.

Wygr. w 2'26'' o szyję, między 2 i 3 — szyja.



8 HAPPY LOVER og. kaszt. ur. w r. 1921 w st. M. Jędrzejowicza.

Zwycięzca nagrody Widzowa.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| ROSE D'AMOUR | Rose Bernd | Fair Rent | Reciprocity | Wild Cherry 8 |
| | | | | See Saw 6 |
| | | | Wisdom | Aline 7 |
| | | | | Blinkhoolie 10 |
| | | Gomba | Y. Tripaway | Tripaway 22 |
| | | | | Kisberöcsce 4 |
| | | | Dictator | Little Digby 5 |
| | | | | Giles the First 3 |
| | Con amore | Grisette | Annetta | Ideal 2 |
| | | | | Kettledrum 3 |
| | | | Pasztor | Lady Patroness 7 |
| | | | | Cambuscan 19 |
| | | Matchbox | Match Girl | Fusee 2 |
| | | | | Plebeian 11 |
| | | | St. Simon | St. Angela 11 |
| | | | | Galopin 3 |
| FEDORIUS | Dolly Watts | Jovotte | Erminie | Candahar 8 |
| | | | | Zealot 23 |
| | | | Wisdom | Aline 7 |
| | | | | Blinkhoolie 10 |
| | | St. Frusquin | Isabel | Parma 22 |
| | | | | Plebeian 11 |
| | | | St. Simon | St Angela 11 |
| | | | | Galopin 3 |
| | Beregvölgy | Furcsa | Budagyöngye | Kincsem 4 |
| | | | | Buacanner 14 |
| | | | Craig Millar | Miss Roland 1 |
| | | | | Blair Athol 10 |
| | | Bona Vista | Vista | Verdure 3 |
| | | | | Macaroni 14 |
| | | | Rend'Or | Rougo Rose 1 |
| | | | | Doncaster 5 |



Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.